Warszawska Gazeta, nr 44, 4-9.11.2022



Otrzymałem właśnie maila od ukraińskiego przyjaciela, muzyka z równieńskiej filharmonii. Napisał m.in. dziękujemy Ci, Polsko, dziękujemy Wam, Polacy! Ukraińcy potrafią okazać wdzięczność za pomoc, jaką od nas otrzymują po brutalnej napaści Rosji. Wiele razy to powiedzieli i napisali.

Znów okazaliśmy się narodem, który nie bacząc na ogromne ryzyko (posłuchajmy ruskich gróźb, Putina czy Miedwiediewa: Polscy degeneraci!} ratuje przedstawicieli innej nacji w sytuacji wojennego zagrożenia. Nie da się w tym kontekście uciec od tematu żydowskiej niewdzięczności (eufemizm!). Szokuje eskalacja żądań ze strony Izraela, łącznie z tak absurdalnym a głośnym ostatnio ultimatum (bo Polska wreszcie się postawiła, szkoda, że tak późno!), by wycieczki izraelskiej młodzieży do Auschwitz chronione były przez uzbrojonych żydowskich strażników! Zdumiewa, że do tej pory polskie władze godziły się na tak bezczelne żądania, dobrze więc, że przerwano ten obłęd i Żydzi nie będą mogli używać perfidnego argumentu, że chronią swoją młodzież przed atakami ze strony polskich antysemitów! Apelowanie do Żydów, by się opamiętali, to jak wołanie do pustej studni. Polskie państwo musi więc działać stanowczo, by zatrzymać eskalację roszczeń.

Nie jesteśmy Żydom nic winni, a oni, owszem, wdzięczność za tysiące uratowanych przez Polaków istnień w sytuacji, gdy za jakąkolwiek pomoc Żydom groziło Polakom rozstrzelanie -

takie było niemieckie „prawo”! Przeczytałem właśnie Przeżyć holokaust we Lwowie Edmunda Kesslera, Żyda uratowanego cudem z Holocaustu wraz z żoną i grupą 22 współplemieńców przez bohaterską polską rodzinę, Wojciecha i Katarzynę Kalwińskich. Powinna się znaleźć w spisie lektur w każdej izraelskiej, niemieckiej i polskiej szkole (w przypadku polskiej - obowiązkowo tam, gdzie uczą się dzieci czytelników „Gazety Żydowskiej” – jak „rozszyfrowała” Gazetę Wyborczą prof. Engelking podczas wręczania jej jakiejś czerskiej nagrody; tą freudowską „pomyłką” mówiąc o czymś, co jest tajemnicą poliszynela, nawet Michnik się śmiał!). Niestety, wieloletnia „polityka wstydu” uprawiana przez prywiślańskich antypolonitów (często z żydowskimi korzeniami i polskimi nazwiskami) i bicia się w polskie piersi przyniosła także i takie efekty, że nie potrafimy promować/rozsławiać swoich bohaterów. Takich np. jak rotmistrz Pilecki! Dlaczego nie nagłaśniamy faktu, że Żydzi gotowi byli nakręcić o nim wielką hollywoodzką produkcję, pod warunkiem, że syn Pileckiego zgodzi się na „drobną” blagę, iż Pilecki był... Żydem! Takimi to łgarstwami Żydzi chcą tworzyć fałszywe legendy o własnym bohaterstwie w czasie II wojny światowej. Jakżeż więc uwiera ich fakt, że gdyby nie tysiące bohaterskich Polaków, nie byłoby dziś wielu zacnych żydowskich rodzin - przez nich uratowanych! Naprawdę tak trudno, drodzy Żydzi, okazać wdzięczność tym, którzy tysiącami ratowali was od śmierci z niemieckich rąk? Tak trudno złożyć oficjalne podziękowanie, od całego narodu żydowskiego dla polskiego narodu?! Od Żydów Polakom?! Zerknijcie, jak to robią Ukraińcy!

Opracował: Janusz Baranowski – Tatar Polski, twórca Solidarności, potomek Powstańców Styczniowych, Legionistów, Generałów, Harcerzy, Szarych Szeregów, Żołnierzy Wyklętych